

# Konsumenckie prawo do odwołania umowy

Przejdź do produktu na [ksiegarnia.beck.pl](https://ksiegarnia.beck.pl)

# Wprowadzenie

## § 1. Uwagi ogólne. Cele pracy

*Pacta sunt servanda* jest podstawą każdego legitymowanego porządku prawnego. Wydaje się nawet, że system porzucający tę zasadę nie może nosić miana systemu prawnego<sup>1</sup>. W każdym razie zasada *pacta sunt servanda* i autonomia woli stron, fundująca jej prawomocność na gruncie prawa, stanowią referencję dla systemów prawnych opartych na założeniach indywidualizmu i liberalizmu. Z drugiej strony obok swojego „wartościującego” i dogmatycznego znaczenia zasada *pacta sunt servanda* jest gwarancją ekonomicznej efektywności<sup>2</sup>. Bez zasady związania umową, nie istniałaby wystarczająca pobudka dla zawierania umów innych niż natychmiast wykonywanych.

Niejako w kontrapunkcie do zasady *pacta sunt servanda* pozostaje intensywne ustawodawstwo UE w zakresie prawa konsumenckiego<sup>3</sup>, którego „flagowym” instrumentem jest konsumenckie prawo do odwołania umowy, czyli uprawnienie do jednostronnego zniesienia stosunku obligacyjnego bez podawania przyczyny<sup>4</sup>. Bez względu na ocenę zasadności wprowadzenia takiego uprawnienia do porządku prawnego, jest ono oceniane jako rewolucyjne i modyfikujące fundamentalne zasady prawa umów. Jednak sama idea prawa odwołania umowy bez podawania przyczyny nie jest nowa<sup>5</sup>. Już pod koniec XIX w. takie uprawnienie zostało przewidziane w niemieckiej ustawie z 17.12.1894 r. o sprzedaży ratalnej (*Abzahlungsgesetz*), która przyznawała

---

<sup>1</sup> F. Rieländer, *Treu und Glauben*, s. 777.

<sup>2</sup> H.-P. Haferkamp, *Zur Methodengeschichte*, s. 69; M. Lolik, *Współczesne prawo kontraktów*, Rozdział II.

<sup>3</sup> M. Jagielska, *Wpływ prawa Europejskiego*, s. 161. W pracy świadomie rezygnuję z używania pojęcia „prawo ochrony konsumenta” na rzecz „prawa konsumenckiego”. Taka zamiana terminologiczna jest wyrazem przekonania, że przepisy dotyczące konsumentów uległy fundamentalnym zmianom. Mimo, że początkowo ta dyscyplina prawa mogła być traktowana jako motywowane socjalnie przepisy ochronne konsumentów, to obecnie takie twierdzenie nie byłoby już zasadne.

<sup>4</sup> Por. poniżej § 4.

<sup>5</sup> M. Loos, *The Right of withdrawal*, s. 239.

nabywcy towaru możliwość odwołania umowy (*Widerrufsrecht*) bez konieczności podawania przyczyny w terminie 7 dni od jej zawarcia<sup>6</sup>. Uzasadnienie tego uprawnienia upatrywano w prostej obserwacji psychologicznej – mianowicie oddalony w czasie obowiązek wykonania zobowiązania, w kontekście natychmiastowej możliwości korzystania z nabywanego dobra, zazwyczaj prowadzi do niedoceny ekonomicznych skutków zawieranej umowy i przeceniania swoich możliwości finansowych<sup>7</sup>. Mimo że celem tej ustawy była przede wszystkim ochrona małych przedsiębiorców, to przewidywała ona prawo do odwołania umowy przy każdej umowie sprzedaży ratalnej. Ponadto ustawa zawierała liczne obowiązki informacyjne, obciążające sprzedawcę ratalnego<sup>8</sup>.

Poza tym w państwach europejskich takich jak Niemcy i Holandia już w latach 60. i 70. XX w. w zakresie stosunków kredytowych obowiązywały ustawy przyznające prawo do odwołania umowy bez podawania przyczyny<sup>9</sup>. Natomiast generalnie prawo europejskie wprowadziło prawo odwołania umowy kredytowej dopiero w 2008 r.<sup>10</sup>.

Bez trudu można we współczesnym prawie konsumenckim dostrzec te same wartości i rozwiązania, które leżały u podstaw niemieckiej ustawy z 1894 r. Prawo Unii Europejskiej poszło oczywiście znacznie dalej, mianowicie

---

<sup>6</sup> Na gruncie tej ustawy prawo to nietrafnie określa *M. Loos* jako tzw. *Reuerecht*, czyli prawo do „skruchy”, a więc prawa do zniweczenia po prostu zawartej umowy, *tenże*, *The Right of withdrawal*, s. 239. Por. Rozdz. III § 3.6.

<sup>7</sup> Zob. *Ph. Heck*, *Wie ist den Missbräuchen*, s. 180 i nast. Takie wyjaśnienie bez wątpienia bardzo dobrze charakteryzuje „szaleństwo” świata konsumpcji (zob. *Z. Baumann*, *Globalizacja, passim*), ale także jest trafne dla obrotu dwustronnie handlowego z tym jednak zastrzeżeniem, że przedsiębiorcy są skłonni kupować dobra przy wykorzystaniu kredytu handlowego, a więc przy odroczonej płatności nawet, jeżeli koszty takiego zakupu są wyższe. Przyczyną jest tzw. motyw transakcyjny, tj. oszczędności w zarządzaniu gotówką oraz motyw finansowy, tj. odcięcie małych przedsiębiorców od linii kredytowej (dla nich pozyskanie kredytu w tej postaci jest związane z dodatkowymi kosztami – ciągłe aplikowanie albo nawet jest ono niemożliwe). Zob. *D. Zawadzka*, *Popyt na kredyt handlowy*, s. 189–191.

<sup>8</sup> W szczególności każda umowa sprzedaży ratalnej powinna zawierać: wysokość całego zobowiązania, liczbę, wysokość oraz termin wymagalności rat, informacje dotyczące rocznych efektywnych odsetek. Poza tym ustawa zawierała postanowienie, na mocy którego wypowiedzenie niezapłaconej ceny z powodu opóźnienia mogło nastąpić wyłącznie w przypadku, gdy opóźnienie dotyczyło przynajmniej dwóch rat, a zaległość była wyższa niż 10% całej ceny.

<sup>9</sup> Np. holenderska ustawa z 1973 r. – *Colportaweget*. Por. *M. Loos*, *The Right of withdrawal*, s. 239 oraz niemieckie ustawodawstwo: § 1b AbzG (1974); § 7 VerbrKrG (1990); § 495, § 499 ust. 1 BGB (2002). Por. *A. Piekenbrock*, *Obligationenrecht, passim*.

<sup>10</sup> Zob. art. 14 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z 23.4.2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylająca dyrektywę Rady 87/102/EWG (Dz.Urz. WE L 133/66, s. 58).

UE szerzej ufundowała konsumenckie prawo do odwołania umowy w przypadku wielu typów umów lub sytuacji. Chronologicznie rzecz ujmując uprawnienie takie przewidziane zostało dla:

- 1) umów zawieranych poza lokalem przedsiębiorstwa<sup>11</sup>,
- 2) umowy timeshare<sup>12</sup>,
- 3) umów zawieranych na odległość<sup>13</sup>,
- 4) umowy dotyczącej usług finansowych zawieranej na odległość<sup>14</sup>,
- 5) umowy kredytu konsumenckiego<sup>15</sup>,
- 6) umowy o kredyt hipoteczny<sup>16</sup>,

Ponadto uprawnienie takie przewidziane zostało także w dyrektywie w sprawie praw konsumentów<sup>17</sup>.

Przegląd piśmiennictwa polskiego, ale także zagranicznego wskazuje, że jak dotychczas nie ma monograficznego opracowania dotyczącego tematyki konsumenckiego prawa do odwołania umowy. Od samego początku zagadnienie to było dotknięta swego rodzaju grzechem pierworodnym, manifestującym się w tym, że przy wprowadzaniu tego typu instrumentu ochronnego do syste-

---

<sup>11</sup> Dyrektywa Rady z 20.12.1985 r. w sprawie ochrony konsumentów w odniesieniu do umów zawartych poza lokalem przedsiębiorstwa (85/577/EWG) (Dz.Urz. WE L 372, s. 31).

<sup>12</sup> Dyrektywa 94/47/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 26.10.1994 r. w sprawie ochrony nabywców w odniesieniu do niektórych aspektów umów odnoszących się do nabywania praw do korzystania z nieruchomości w oznaczonym czasie (Dz.Urz. WE L 280, s. 83). Obecnie zmieniona Dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/122/WE z 14.1.2009 r. w sprawie ochrony konsumentów w odniesieniu do niektórych aspektów umów timeshare, umów o długoterminowe produkty wakacyjne, umów odsprzedazy oraz wymiany (Dz.Urz. WE L 33/10, s. 10).

<sup>13</sup> Dyrektywa 97/7/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 20.5.1997 r. w sprawie ochrony konsumentów w przypadku umów zawieranych na odległość (Dz.Urz. WE L 144, s. 19).

<sup>14</sup> Dyrektywa 2002/65/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 23.9.2002 r. dotycząca sprzedaży konsumentom usług finansowych na odległość oraz zmieniająca dyrektywę Rady 90/619/EWG oraz dyrektywy 97/7/WE i 98/27/WE (Dz.Urz. WE L 271/16, s. 321).

<sup>15</sup> Dyrektywa 2008/48/WE z 23.4.2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylająca dyrektywę Rady 87/102/EWG (Dz.Urz. WE L 133/66, s. 58).

<sup>16</sup> Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/17/UE z 4.2.2014 r. w sprawie konsumenckich umów o kredyt związanych z nieruchomościami mieszkalnymi i zmieniająca dyrektywy 2008/48/WE i 2013/36/UE oraz rozporządzenie (UE) nr 1093/2010 (Dz.Urz. WE L 60/34, s. 34).

<sup>17</sup> Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/83/UE z 25.10.2011 r. w sprawie praw konsumentów, zmieniająca dyrektywę Rady 93/13/EWG i dyrektywę 1999/44/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz uchylająca dyrektywę Rady 85/577/EWG i dyrektywę 97/7/WE Parlamentu Europejskiego i Rady.

mów prawa cywilnego państw członkowskich, nie poświęcano mu właściwej uwagi. Należałoby zastanowić się:

- 1) czy takie uprawnienie jest do pogodzenia z opartym na liberalnym, zdeterminowanym indywidualistycznie modelem prawa cywilnego. W szczególności, czy jest ono do pogodzenia z zasadą *pacta sunt servanda*<sup>18</sup>,
- 2) w jakim stosunku<sup>19</sup> takie uprawnienie miałyby pozostawać do przypadków ustawowego oraz umownego prawa odstąpienia od umowy<sup>20</sup>,
- 3) jaki miałyby być charakter prawny tego uprawnienia oraz jaką konstrukcję dogmatyczną miałyby ono przybrać<sup>21</sup>.

---

<sup>18</sup> Np. *M. Jagielska* stwierdza, że uprawnienie konsumenta stanowi jednak istotną ingerencję w zasadę *pacta sunt servanda*, taż, Wpływ prawa europejskiego, s. 161. Por. jednak także *C.W. Canaris*, Wandlungen des Schuldvertragsrechts, passim, który zajmuje odmienne stanowisko.

<sup>19</sup> Jego określenie ułatwiłoby stosowanie przepisów konsumenckich w sytuacjach granicznych (trudnych), których powstanie nie sposób wykluczyć także przy starannej legislacji. Ich pojawienie się jest oczywiste i wynika z kontrydiktoryjnych oraz immanentnych cech systemu prawnego oraz życia społecznego. W pierwszym przypadku jest to inercja prawa, w drugim dynamika społeczna. Naturalnie główny nurt refleksji nie powinien zostać skierowany na zagadnienia terminologiczne, aczkolwiek także one – por. poniżej pkt 1.4. – nie mogą być pozostawione „przypadkowi”, a stosowana nomenklatura powinna uwzględniać istniejący usus językowy ustaw oraz terminologie aktów unijnych.

<sup>20</sup> W praktyce obrotu pojawiły się tendencje do tworzenia bazującego na umowie prawa do zwrotu zakupionych towarów bez podawania przyczyny, np. na polskim rynku w sklepach branży budowlanej. Prawo takie przysługuje także klientom sklepów stacjonarnych, w tym przedsiębiorcom, a jedynym warunkiem jego wykonania jest zwrot towarów w nieużywanym stanie. Naturalnie przyczyną przyznawania takiego uprawnienia w umowie nie była troska o ochronę autonomii woli konsumenta, ale wyłącznie aspekty związane ze zwiększeniem konkurencyjności sprzedawcy oraz pobudzeniem konsumpcji (por. przykładowo motyw nr 5 dyrektywy 2011/83).

<sup>21</sup> Bardzo dobrym przykładem dla zilustrowania tych wątpliwości stanowi niemieckie ustawodawstwo z lat 60-tych i 70-tych XX w., w którym punktowo przyznawano nabywcy dóbr prawo do odwołania umowy bez podawania przyczyny w określonym ustawowo czasie. W zależności od przypadku, ustawy posługiwały się dla określenia tego prawa albo konstrukcją bezskuteczności zawieszanej (formuła: „oświadczenie konsumenta będzie ważne, o ile nie odwoła go w terminie 7 dni” – np. § 1 b ust. 1 AbzG 1974) albo skuteczności zawieszanej (formuła: „konsument nie będzie związany swoim oświadczeniem, jeżeli odwoła swoje oświadczenie w terminie 7 dni”, np. § 4 I FernUSG) lub warunek rozwiązujący (formuła: „inwestor (nabywca udziałów w funduszu inwestycyjnym) jest związany swoim oświadczeniem woli, o ile go nie odwoła w terminie 7 dni” § 11 AuSllnInvestG). Poza tym w prawie niemieckim istniało normatywne rozróżnienie pomiędzy prawem odwołania (*Rücktrittsrecht*) a prawem zwrotu (*Rückgaberecht*) mimo, że oba uprawnienia przysługiwały w identycznych sytuacjach i prowadziły do identycznych skutków prawnych – zob. § 1 b ust. 5 AbzG oraz § 355 ust. 1 BGB w wersji z 13.3.2014 r. Por. *P. Mankowski*, Widerrufsrecht und Rückgaberecht, s. 373. Na temat możliwych dogmatycznych konstrukcji konsumenckiego prawa odwołania umowy zob. *B. Boemke*, Das Widerrufsrechts, passim.

Bardzo dobrze powyższy fenomen obrazuje wątpliwości w latach 70. XX w. odnośnie ukształtowania omawianego uprawnienia w trakcie pierwszych prac podejmowanych przez EWG nad projektem dyrektywy dotyczącej umów zawieranych poza lokalem przedsiębiorstwa<sup>22</sup>. Zresztą takie same dylematy pojawiały się także przy uchwalaniu późniejszych aktów unijnych<sup>23</sup> oraz krajowych, wyprzedzających lub równoległych do prac europejskich (np. w Niemczech<sup>24</sup>) oraz w Kanadzie<sup>25</sup>.

W związku z powyższym, koniecznym staje się wyjaśnienie przyczyn, tak polityczno-prawnych, jak i ekonomicznych, przyznania konsumenckiego prawa do odwołania umowy. Naturalnie w kontekście radykalnej typizacji tego środka ochronnego nie można uzasadnieniu przypisać szczególnej wagi czy pierwszorzędного znaczenia, gdyż właśnie ze względu na tę typizację nie powinny powstawać wątpliwości w zakresie przysługiwania przedmiotowego uprawnienia konsumentowi, a sytuacje graniczne powinny być pełnym wyjątkiem.

Bez wątpienia ukształtowanie prawa od odwołania umowy bez podawania przyczyny jako instrumentu stypizowanej ochrony pozwala żywić nadzieję, że zawsze jednoznacznie możliwym będzie rozstrzygnięcie pytania o przysługiwanie tego prawa. Z drugiej strony typizacja nie służy tylko ułatwieniu w stosowaniu tego uprawnienia, ale także ma uwzględnić interesy drugiej strony czynności prawnej, tj. przedsiębiorcy, który powinien mieć jasność czy i kiedy w jednostronny sposób konsument może zniweczyć umowę.

Jednak doświadczenie ostatnich lat wyraźnie wykazuje, że wymóg ten nie jest łatwo spełnić. W szczególności świadczą o tym dwa aspekty konsumenckiego prawa do odwołania umowy. Mianowicie są to umowy o podwójnym

---

<sup>22</sup> Por. Rezolucja Rady (WE) z 14.4.1975 r. w sprawie wstępnego programu Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej w kwestii polityki ochrony i informowania konsumentów (Dz.Urz. C 92, s. 1) oraz E. Jung, *Bedeutung und dogmatische Erfassung*, s. 140.

<sup>23</sup> Por. B. Boemke, *Das Widerrufsrecht*, passim oraz G. Reiner, *Der Verbraucherschütze*, passim.

<sup>24</sup> W szczególności można wskazać tu na projekty wprowadzenia ustawowego prawa do odwołania umowy w przypadku wszelkich umów zawieranych poza lokalem przedsiębiorstwa. Por. druk urzędowy Bundestag, BT-Dr 8/75 z 31.1.1975 r. Szczegółowo problematykę tę omawia N. Reich, *Zivilrechtstheorie*, s. 187 i nast. Warto zauważyć, że planowana ustawa miała zastąpić trzy inne ustawy, które punktowo przyznawały uprawnienie do odstąpienia od umowy bez podawania przyczyny wymienione w przypisie Nr 21.

<sup>25</sup> Np. projekt ustawy dla Prowincji Saskatchewan.

charakterze (*dual-use Contract*, por. Rozdz. II § 3.2.2.h)<sup>26</sup> oraz kwestia nadużycia prawa przez konsumenta (por. Rozdz. II § 3.2.2.j).

Racjonalne wyjaśnienie powstania konsumenckiego prawa odwołania umowy bez podawania przyczyny jest także doniosłe z punktu widzenia polityki prawa i ewentualnych przyszłych działań legislacyjnych zmierzających np. do poszerzenia podmiotów uprawnionych lub przedmiotowego zakresu dla takiego uprawnienia. Z badań empirycznych wiadomo, że czym wyższy poziom ochrony ustawowej, tym ludzie zachowują się coraz mniej ostrożnie – w ekonomii zjawisko określa się jako *moral hazard*<sup>27</sup>. Czym łatwiej odstąpić od umowy, tym mniej rozważnie będą podejmowane decyzje konsumenckie – w efekcie środek ochrony konsumenta może przyczynić się do eksponowania go na wyższe ryzyko (szczególnie przy umowach kredytowych).

Poza tym, mimo sięgającej do 70. lat XX w. aktywności Unii Europejskiej w zakresie ochrony konsumenta, ciągle wiele pytań w zakresie prawa konsumenckiego pozostaje otwartych. Nie zmieniają tej oceny ani podjęte działania w ramach rozwiązań modelowych (ACQP, DCFR, CESL), które ze względów także politycznych nie doczekały się ostatecznie zwińczenia w postaci stosownych aktów normatywnych. Także dyrektywa 2011/83 w sprawie praw konsumentów, mimo pokładanych w niej nadziei, a przynajmniej ze względu na przypisywane jej znaczenie systemowe dla europejskiego prawa konsumenckiego<sup>28</sup>, nie stanowi zwartej i całościowej rewizji prawa konsumenckiego. Co prawda pierwotnie dyrektywa ta miała harmonizować aż cztery obszary<sup>29</sup>, jednak ostatecznie skutek krytyki<sup>30</sup> zostały nią objęte wyłącznie dwa obszary, tj. umowy zawierane na odległość oraz poza lokalem przedsiębiorstwa<sup>31</sup>.

---

<sup>26</sup> Szczególnie ten aspekt wydaje się zupełnie niedocenionym przez prawodawcę europejskiego, który wspomina o umowach o *dual-use* wyłącznie w motywie 17 dyrektywy 2011/83. Arzecież w zasadzie każdy przedmiot nabywany przez osobę fizyczną używany jest przez nią zarówno do celów gospodarczych, jak i prywatnych.

<sup>27</sup> Jak wynika z badań Banku Światowego przy wysokim poziomie ustawowej ochrony depozytów włącza się mechanizm rynkowy polegający na tym, że ludzie mniej rozsądnie inwestują i w szczególności (w ekspektatywie wyższej premii) lokują środki w bankach mniej solidnych. Tak samo wysoki poziom zabezpieczenia społecznego (emerytury) powoduje zmniejszenie skłonności do oszczędzania. Zob. *L. Balcerowicz*, *Ekonomia i prawo*, s. 91–92.

<sup>28</sup> Tak *R. Schulze*, *The right of withdrawal*, s. 16.

<sup>29</sup> Tj. umowy zawierane poza lokalem przedsiębiorstwa, na odległość, kredytu konsumenckiego oraz nieuczciwych postanowień umownych. Przegląd dokumentów z prac nad dyrektywą 2011/83 z perspektywy europejskiej por. *K. Tonner*, *Das Gesetz zur Umsetzung*, s. 443–445.

<sup>30</sup> Szczególnie krytyka ze strony krajów niemieckojęzycznych, por. *M. Paschke*, *P. Husmann*, *Gemischte*, s. 262 i nast.

## § 2. Zakres pracy

Przedmiotowy zakres pracy obejmuje wyłącznie te przypadki, w których konsumentowi na mocy ustawy przysługuje prawo do odwołania umowy bez podawania przyczyny w określonym czasie. Jest to zatem uprawnienie cechujące się trzema elementami:

- 1) przysługuje na mocy ustawy,
- 2) jego wykonanie nie jest uzależnione od spełnienia jakichkolwiek przesłanek materialnoprawnych,
- 3) przysługuje w okresie zakreślonym przez ustawę.

Z punktu widzenia dogmatyki i aksjologii prawa prywatnego, ustawowe prawo do niczym nieskrępowanego odwołania umowy w określonym czasie wykazuje daleko idące odrębności w stosunku do każdego innego uprawnienia, jakie przysługuje stronie stosunku zobowiązaniowego do jednostronnego zniweczenia stosunku zobowiązaniowego.

Poza zakresem pracy pozostają przypadki umownego prawa do odstąpienia od umowy, gdyż ich źródłem jest czynność prawna, a nie ustawa. Jak również ustawowe uprawnienia konsumenta umożliwiające odstąpienie od umowy z powodu, choćby niezawinionego, niewykonania umowy przez drugą stronę albo też ze względu na obiektywne okoliczności, które czynią umowę dla konsumenta bezprzedmiotową i pozwalają np. na żądanie zniesienia stosunku prawnego przez sąd. Nie są także omawiane przypadki praw kształtujących, które przysługują podmiotowi prawa ze względu na wadliwość procesu kształtowania oświadczenia woli. Mimo że funkcjonalnie właśnie z nimi największe podobieństwo wykazuje konsumenckie prawo do odwołania umowy.

Ekskluzja powyższych instytucji z zakresu pracy – oprócz argumentu formalnego, tj. tytuł rozprawy – wynika z faktu, że w tych przypadkach uprawnienie do odstąpienia lub odwołania umowy wymaga wykazania konkretnej, indywidualnej i aktualnej przyczyny dla jednostronnego zniweczenia stosunku prawnego. Natomiast konsumenckie prawo do odwołania umowy posługuje

---

<sup>31</sup> W związku z powyższym R. Schulze stwierdza, że takie ograniczenie przedmiotowe dyrektywy 2011/83 zasługuje na akceptację, gdyż objęte nią umowy (materie) wykazują *de facto* daleko idącą homogeniczność. W szczególności podnosi, że nie ma różnicy pomiędzy umową zawartą na odległość, a umową zawartą, kiedy stacjonarnie konsument w domu dokonuje oględzin zakupionego towaru (bez wcześniejszego jego obejrzenia). W konsekwencji oba przypadki wymagają identycznej regulacji. R. Schulze, *The Right of withdrawal*, s. 16. Jednakże brak styczności z towarem przed zakupem dotyczy znaczącej liczby sytuacji także w sklepach stacjonarnych, gdy towar jest zapakowany bez możliwości jego otwarcia przed zakupem.



się radykalną typizacją bez możliwości badania, czy w konkretnym przypadku interesy lub prawa konsumenta zostały naruszone lub zagrożone. Nawet w przypadku wykazania braku naruszenia interesów konsumenta w ramach konkretnego stosunku zobowiązaniowego lub wykazania, że konsument nie legitymuje się żadnym uzasadnionym interesem dla odwołania umowy, okoliczności te nie będą miały żadnego normatywnego znaczenia dla powstania i możliwości wykonania prawa do odwołania umowy. W tym kontekście może okazać się, że nie istnieje prawna możliwość postawienia konsumentowi zarzutu nadużycia jego prawa do odwołania umowy. Gdyby taka hipoteza potwierdziła się, to byłaby to zupełnie wyjątkowa sytuacja w ramach polskiego systemu prawnego. Jednak wyjątkowy charakter konsumenckiego prawa do odwołania umowy nie budzi najmniejszych wątpliwości. Tylko i wyłącznie w stosunku do tego uprawnienia ustawa *explicite* używa sformułowania, że uprawniony (konsument) „może odstąpić od umowy bez podawania przyczyny”<sup>32</sup>. Zwrot ten należy rozumieć w ten sposób, że wykonanie tego prawa nie zależy od jakiegokolwiek przesłanki materialnej oraz zaistnienie jakiegokolwiek przyczyny (okoliczności) albo jej brak nie ma wpływu na wykonanie tego uprawnienia.

Powyższa konstrukcja nie jest porównywalna z przypadkami umownego prawa do jednostronnego zniweczenia stosunku zobowiązaniowego, którego wykonanie byłoby zależne wyłącznie od woli strony. Paradygmatycznymi przypadkami są tu umowne prawo odstąpienia od umowy (art. 395 KC) oraz zastrzeżenie warunku (art. 89 KC). Co prawda można prawomocnie twierdzić, że sformułowanie „odstąpić bez podawania przyczyny” oraz „odstąpić jeżeli się zechce” są równoznaczne. To jednak przywołane przypadki bezwarunkowych uprawnień bazują na autonomii woli stron i możliwość ich przewidzenia w umowie podlega ogólnym ograniczeniom, wynikającym z art. 353<sup>1</sup> KC, a wykonanie kontroli na podsądzie art. 5 KC. W krytycznym przypadku może okazać się, że zamieszczenie prawa, zależnego wyłącznie od woli uprawnionego jest skuteczne, jednak jego wykonanie stanowi przykład nadużycia prawa. Takiej możliwości i „ryzyka” nie ma w przypadku konsumenckiego prawa do odwołania umowy (por. Rozdz. II § 3.2.2.)j)

---

<sup>32</sup> U. Bündenbender, Begründung von Gestaltungsrechten, s. 620.

### § 3. Metoda badawcza

Przedstawienie i analiza problematyki będącej przedmiotem rozprawy następuje w oparciu o metodę dogmatyczną. Analizie podane zostają obowiązujące regulacje prawne europejskie i polskie. Posiłkowo stosowana jest metoda historyczna oraz porównawczo-prawna. Jednak wyłącznie w zakresie i stopniu, jaki jest konieczny dla pozyskania lepszej perspektywy poznawczej przy rozstrzyganiu kwestii wątpliwych. Mając na uwadze fakt, że instytucje prawa konsumenckiego wywodzą się z prawa unijnego, przy interpretacji przepisów krajowych koniecznym staje się uwzględnienie regulacji zawartych w aktach prawnych Unii Europejskiej oraz dorobku orzeczniczego Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Jednocześnie europejskie pochodzenie przepisów dotyczących konsumenckiego prawa do odwołania umowy uprawomocnia sięgania do doświadczeń innych państw członkowskich w zakresie transpozycji i implementacji norm unijnych.

### § 4. Uwagi terminologiczne

Mając na uwadze fakt, że w polskim systemie prawnym wszystkie przepisy określające uprawnienia konsumenta do jednostronnego zniesienia stosunku prawnego, denominują je jako „prawo do odstąpienia od umowy”, koniecznym staje się zarówno wyjaśnienie tytułu rozprawy („Konsumenckie prawo do odwołania umowy”), jak i stosowanej w niej terminologii.

W doktrynie od samego początku podnoszono, że już sama nazwa uprawnienia konsumenckiego, tj. odwołanie umowy, jest myląca i generuje nierozstrzygalne problemy interpretacyjne. Jako pierwsza na fakt ten zwróciła *M. Pecyna*<sup>33</sup>.

W polskiej tradycji prawnej termin „ustawowe odstąpienie od umowy” powszechnie stosuje się dla określenia uprawnienia do jednostronnego zniweczenie stosunku zobowiązaniowego ze względu na naruszenie zobowiązania. Inaczej w przypadku „umownego prawa odstąpienia od umowy” (art. 395 KC), które jest dodatkowym zastrzeżeniem umownym, pozwalającym w bardzo elastyczny sposób kształtować przesłanki jednostronnego zniweczenia stosunku

---

<sup>33</sup> *M. Pecyna*, Przekład z języka angielskiego, s. 809 i nast. Następnie *E. Bagińska*, Teoretyczne aspekty, s. 33, a ostatnio *F. Zoll*, *Rękojmia*, s. 233, który wskazuje na problemy związane z konkurencją uprawnień konsumenta w przypadku wady towaru.

zobowiązaniowego. Stąd także wynika różnorodność jego funkcji, tj. od relatywizacji więzi obligacyjnej po dyscyplinowanie drugiej strony w zakresie wykonania zobowiązania<sup>34</sup>. W powyższym kontekście można stwierdzić, że ustawowe prawo odstąpienia od umowy paradygmatycznie związane jest z fazą wykonania umowy, natomiast umowne prawo odstąpienia może dotyczyć także jej zawarcia.

Z drugiej strony, w prawie prywatnym nie występuje pojęcie „odwołanie umowy”, którego przedmiotem miałyby być cała czynność prawna. Wyjątek dotyczy możliwości odwołania darowizny (art. 896, 898 KC). Jednak także w tym przypadku przedmiotem tego uprawnienia jest zniesienie stosunku zobowiązaniowego, a nie jego źródła. Natomiast termin „odwołanie” pojawia się w przepisach KC wyłącznie w kontekście dojścia oświadczenia woli (art. 61 KC – odwołanie oświadczenia woli), zawarcia umowy (art. 66<sup>2</sup> KC – odwołanie oferty oraz art. 70<sup>1</sup> KC – odwołanie warunków przetargu), pełnomocnictwa (art. 101 KC – odwołanie pełnomocnictwa), prokury (art. 109<sup>7</sup> KC – odwołanie prokury), cofnięcia oświadczenia woli, które doszło do adresata (art. 393 KC – odwołanie obowiązku świadczenie na rzecz osoby trzeciej, art. 764<sup>7</sup> KC – odwołanie zakazu konkurencji w umowie agencyjnej, art. 878 KC – odwołanie oświadczenia poręczyciela). Analiza powyższych przypadków prowadzi do wniosku, że termin „odwołanie” nie jest używany w związku z wykonaniem zobowiązania, ale z procesem składania oświadczenia woli, procedurą zawarcia umowy albo też zakończenia istniejącego stosunku zobowiązaniowego bez konieczności wykazywania przyczyny w postaci naruszenia obowiązków kontraktowych.

Terminologia stosowana w polskich ustawach odpowiada nomenklaturze przyjętej w polskojęzycznych wersjach aktów unijnych, które konsekwentnie posługują się terminem „odstąpienie od umowy” (por. art. 6 dyrektywy 2008/122, art. 9 dyrektywy 2011/83, art. 14 dyrektywy 2008/48, art. 12 dyrektywy 2015/2302). Jedynie w polskiej wersji dyrektywy 2008/122 jej art. 8 z wykonaniem prawa od odstąpienia od umowy wiąże skutek w postaci ustania obowiązku wykonania umowy przez strony<sup>35</sup>. Co pozostaje w kontrapunkcie do sformułowania art. 29 TimeshareU, zgodnie z którym „umowę uważa się za niezawartą”, a więc nawiązuje do stylistyki redakcji art. 395 KC, czyli umownego prawa odstąpienia od umowy.

---

<sup>34</sup> Por. P. Drapala, A. Olejniczak, w: SPP, t. 5, 2013, s. 1103.

<sup>35</sup> Art. 8 dyrektywy 2008/122 brzmi: „Wykonanie przez konsumenta prawa do odstąpienia od umowy skutkuje ustaniem obowiązku wykonania umowy przez strony”.

Jednak w innych wersjach językowych, przywołanych powyżej dyrektyw, stosowana jest zróżnicowana terminologia. Można mówić nawet o pewnej korelacji geograficzno-etnicznej. O ile słowiańskie wersje językowe posługują się terminem: „odstąpienie od umowy” „*právo na odstúpenie od zmluvy*” (słowacki), „*odstoupení od smlouvy*” (czeski), „*odustane od ugovora*” (chorwacki), „*pravica do odstopa od pogodbe*” (słoweński), to w państwach „starej Unii” redakcje przywołanych dyrektyw używają konsekwentnie sformułowania: „prawo do odwołania lub anulowania umowy”. W wersji niemieckojęzycznej „*Widerrufsrecht*”, angielskiej „*right of withdrawal*”, francuskiej „*droit de rétractation*” i włoskiej „*diritto di recesso*” (włoski). Jedynie art. 12 dyrektywy 2015/2032 w sprawie imprez turystycznych – odmiennie od powyższego ususu językowego – opatrzony został nagłówkiem „Rozwiązanie umowy o udział w imprezie turystycznej oraz prawo do odstąpienia przed rozpoczęciem imprezy turystycznej”. Jednak w jego treści normodawca posługuje się wyłącznie terminem „rozwiązanie umowy”. Odpowiednio wersje językowe używają terminów: „*Beendigung*” oraz „*Recht zum Widerruf*”; „*termination*” oraz „*right of withdrawal*”; „*résiliation*” oraz „*droit de rétractation*”.

W świetle powyższych rozbieżności terminologicznych oraz mając na uwadze fakt, że wszystkie wersje językowe aktów unijnych są tak samo wiążące<sup>36</sup>, powstaje problem interpretacyjny, dotyczący ustalenia rodzaju uprawnienia, jakie przysługuje konsumentowi na podstawie dyrektyw unijnych<sup>37</sup>. Gramatyczna wykładnia stosownych przepisów nie prowadzi do jednoznacznych wyników<sup>38</sup>. Jak zostało zasygnalizowane powyżej, polskie oraz inne słowiańskie wersje językowe dyrektyw używają sformułowania „odstąpienie od umowy”

---

<sup>36</sup> W Unii Europejskiej obowiązują 23 języki urzędowe oraz 60 języków regionalnych (pomiędzy innymi cała rzesza języków lokalnych, dialektów, narzeczy etc.). Za język urzędowy należy uznać język, w jakim unijne organy komunikują się na zewnątrz z krajami członkowskimi oraz jaki te kraje oficjalnie wykorzystują w zakresie ustawodawstwa, postępowania przed organami lub też w działalności kulturalnej. Por. I. Schübel-Pfister, *Sprache und Gemeinschaftsrecht*, s. 52.

<sup>37</sup> Por. A. Doczekalska, *Interpretacja wielojęzycznego prawa*, passim. Należy jednak mieć świadomość, że w praktyce organów unijnych, „równouprawnienie” wszystkich języków urzędowych, jest czystą fikcją, a ich prace koncentrują się na języku angielskim i francuskim. Tak F. Vogel, Recenzja książki I. Schübel-Pfister, s. 20. Okoliczność ta dotyczy także wykładni dokonywanej przez Trybunał Sprawiedliwości, który rzadko ma okazję być konfrontowanym z różnymi wersjami językowymi aktów prawnych. Por. I. Schübel-Pfister, *Sprache und Gemeinschaftsrecht*, s. 227 i nast. Czasem w treści swoich decyzji KE zamieszcza stwierdzenie, że „wyłącznie niemiecka, angielska, francuska, włoska i holenderska wersja tekstu jest wiążąca”, por. przykładowo decyzja z 13.7.1994 r., IV/C/33.833, Dz.Urz. UE L Nr 243, s. 1 i nast.).

<sup>38</sup> Na temat możliwości zachowania zasady pewności prawa przy wykładni wielojęzycznego prawa UE, por. A. Doczekalska, *Zasada pewności prawa*, passim.

a w wersjach językowych „starych państw członkowskich” występuje „odwołanie lub anulowanie umowy”. Wydaje się, że akty unijne nie przesadzają powiązania jakiegś konkretnej konstrukcji dogmatycznej z używanymi w nich pojęciami. Zatem treść, charakter i konstrukcję tego uprawnienia konsumenta należy ustalić przede wszystkim na podstawie jego funkcji oraz skutków prawnych. Zagadnienia te są przedmiotem Rozdz. III i IV.

Ponieważ konsumenckie prawo do odstąpienia od umowy nie wykazuje żadnych funkcjonalnych powiązań z ustawowym odstąpieniem od umowy, uregulowanym w kodeksie cywilnym, które związane jest z naruszeniem obowiązków ze stosunku obligacyjnego, to, dla odróżnienia tych dwóch instytucji, alternatywnie można zaproponować termin „prawo do odwołania umowy lub świadczenia woli przez konsumenta”<sup>39</sup>. Taki termin nie tylko nawiązuje do terminologii stosowanej w innych wersjach językowych dyrektyw, ale przede wszystkim lepiej oddaje funkcję tego uprawnienia, które związane jest z procedurą zawarcia umowy, a mówiąc precyzyjnie z wadliwością procesu ukształtowania oświadczenia woli (por. Rozdz. III § 4).

Jak wspomniani powyżej, w prawie polskim nie występuje termin „odwołanie umowy”<sup>40</sup>. Przywodzi on na myśl sytuację, w której jedna strona decyduje o losie czynności prawnej (umowy), która składa się z dwóch oświadczeń woli, tj. konsumenta i przedsiębiorcy. W takim ujęciu ustawa czyniłaby konsumenta podmiotem dysponującym całą umową. Mogłoby to być trudne do zaakceptowania chociażby w świetle nauki o czynności prawnej oraz rzucaloby „podejrzenia”, że umowa została zawarta bez *animus oblidandi* – przynajmniej do czasu upływu terminu do wykonania uprawnienia.

Dlatego alternatywnie można zaproponować termin „odwołanie oświadczenia woli przez konsumenta”<sup>41</sup>. Taka zmiana terminologiczna oznaczałaby, że konsument dysponuje tylko swoim oświadczeniem woli, a ustawa z fak-

---

<sup>39</sup> Takie rozróżnienie znane jest w literaturze i prawie niemieckim, gdzie odróżnia się pojęcie „odstąpienia od umowy” (*Rücktrittsrecht*) oraz „odwołanie umowy” (*Widerrufsrecht*). Tym ostatnim pojęciem niemiecki kodeks cywilny określa przypadki konsumenckiego odstąpienia od umowy w tzw. czasie do namysłu. Por. J. Pisuliński, *Struktura*, s. 43, przypis Nr 16.

<sup>40</sup> Wyjątek stanowią przepisy dotyczące odwołania darowizny, zob. art. 896, 898 KC, które to przepisy wyposażają darczyńcę w uprawnienie prawokształtujące do jednostronnego zniesienia całego stosunku prawnego. Por. J. Jezioro, w: *Komentarz KC*, t. II, 2017, art. 896, Nb 1.

<sup>41</sup> Takie rozróżnienie znane jest w literaturze i prawie niemieckim, gdzie odróżnia się pojęcie „odstąpienia od umowy” (*Rücktrittsrecht*) oraz „odwołanie umowy” (*Widerrufsrecht*). Tym ostatnim pojęciem niemiecki kodeks cywilny określa przypadki konsumenckiego odstąpienia od umowy w tzw. czasie do namysłu. Por. J. Pisuliński, *Struktura*, s. 43, przypis Nr 16.

tem tym wiąże skutki prawne dla całej umowy<sup>42</sup>. Co przynajmniej pojęciowo byłoby łatwiejsze do zaakceptowania, choć finalnie prowadziłyby do takiego samego rezultatu co w przypadku „odwołania umowy”, tj. jednostronnego uchylecia stosunku zobowiązaniowego. Jednak przyjęcie tezy, że zniweczenie umowy lub stosunku obligacyjnego jest ustawowym skutkiem związanym z odwołaniem oświadczenia woli ukierunkowanego na jej zawarcie oznaczałoby, że instytucja konsumenckiego prawa do odwołania umowy, byłaby bliźniaczo podobna do uchylecia się od skutków prawnych oświadczenia woli na podstawie przepisów o wadach oświadczenia woli (art. 84 i nast. KC). Rzeczywiście funkcjonalnie obie instytucje są spokrewnione, jednak istnieją pomiędzy nimi także fundamentalne różnice.

Po pierwsze, rodzaj wad oświadczenia woli zostały enumeratywnie wymienione w przepisach KC (art. 82 i nast. KC). Możliwość powołania się na nie uzależniona jest od istnienia indywidualnego, konkretnego naruszenia procesu kształtowania oświadczenia woli. Natomiast wykonanie konsumenckiego prawa do odwołania umowy nie jest uzależnione od żadnej materialno-prawnej przesłanki, a konsument „może odstąpić od umowy bez podawania przyczyny”<sup>43</sup>.

Po drugie, powołanie się na wadę oświadczenia woli powoduje uznanie umowy za nieważną od momentu jej zawarcia (skutek *ex tunc*, retroakcja)<sup>44</sup>. Natomiast w przypadku konsumenckiego prawa do odwołania umowy można mówić o skutkach prospektywnych. Wniosek taki, w kontekście jednoznacznego brzmienia przepisów, określających „bezpośrednie” skutki odwołania umowy przez konsumenta, może *prima facie* zaskakiwać. Przepisy te stwierdzają, że po wykonaniu uprawnienia przez konsumenta „umowę uważa się za niezawartą” (por. np. art. 31 PrKonsU, art. 29 TimeshareU). Z taką ich redakcją pogląd większościowy wiąże skutki *ex tunc*. Zagadnienia te stanowią przedmiot rozważań zawartych w Rozdz. V. W tym miejscu można jedynie zwrócić uwagę na fakt, że przy ustalaniu czasowego horyzontu działania konsumenckiego prawa do odstąpienia od umowy, nie sposób uciec od europejskiego kontekstu tego uprawnienia. Przepisom transponującym normy europejskiego prawa konsumenckiego należy przypisać treść wynikającą z ich europejskiego źródła i to bez względu na krajową terminologię i dogmatykę.

---

<sup>42</sup> Tak jest np. w przypadku art. 878 ust. 2 KC, czyli możliwości odwołania przez poręczyciela jego oświadczenia o udzieleniu bezterminowego poręczenia za dług przyszły. Odwołanie może nastąpić w każdym czasie przed powstaniem długu.

<sup>43</sup> Np. art. 27 ust. 1 PrKonsU, art. 53 ust. 1 KredytKonsU, art. 25 TimeshareU.

<sup>44</sup> Por. M. Królikowski, Błąd jako wada, Rozdz. V, pkt 2.

Obowiązek uwzględnienia w jednakowym stopniu wszystkich wersji językowych odnosi się zarówno do działań ustawodawczych parlamentu krajowego, jak i w działalności egzekutywy i wymiaru sprawiedliwości<sup>45</sup>. Wymaga tego prymat prawa europejskiego nad prawem krajowym<sup>46</sup>. Dla przykładu polska ustawa o timeshare stwierdza w art. 29, że w razie wykonania uprawnienia przez konsumenta, umowę uważa się za niezawartą. Jednak zgodnie z art. 8 dyrektywy 2008/122 o timeshare: „wykonanie przez konsumenta prawa do odstąpienia od umowy skutkuje ustaniem obowiązku wykonania umowy przez strony” (niem. *beendet die Verpflichtung der Parteien*, ang. *terminates the obligation of the parties to perform the contract*). Ponad wszelką wątpliwość prawo europejskie wymaga skutku *ex nunc* i takie znaczenie należy nadać sformułowaniu art. 29 polskiej ustawy. Zobowiązuje do tego maksymalny charakter dyrektywy (motyw nr 3 dyrektywy 2008/122)<sup>47</sup>. Jednocześnie przypisanie zwrotowi „umowa uważana jest za niezawartą” znaczenia skutków *ex nunc* nie może być traktowane jako przypadek wykładni *contra legem*<sup>48</sup>.

Z powyższych powodów w rozprawie używany jest termin „konsumentkie prawo do odwołania umowy” oraz jako jego synonimy: „prawo odwołania umowy bez podawania przyczyny”, „prawo odwołania umowy przez konsumenta”, „prawo do zniweczenia umowy lub stosunku zobowiązaniowego”.

---

<sup>45</sup> Por. wyczerpujące wyjaśnienie na ten temat I. Schübel-Pfister, *Sprache und Gemeinschaftsrecht*, s. 122, 320 i nast.

<sup>46</sup> Por. S. Biernat, *Polen vorder Mitgliedschaft*, s. 80.

<sup>47</sup> Zob. N. Reich, *Von der Minimal, passim*; P. Rott, H.-W. Micklitz, w: M.A. Dausen, M. Ludwig (red.), *Handbuch des EU-Wirtschaftsrechts*, Band 2, 2017, H.V.2.h, Nb 376.

<sup>48</sup> Odmienne P. Drapała, *Problem niespójnej*, s. 153 i nast. oraz P. Drapała, A. Olejniczak, w: *System Prawa Prywatnego*, t. 5, 2013, s. 1117. Autorzy jednoznacznie łączą ze zwrotem „umowę uważa się za niezawartą” skuteczność *ex tunc*.

# **Rozdział I. Przedmiotowy zakres konsumenckiego prawa odwołania umowy**

## **§ 1. Uwagi ogólne**

W niniejszym rozdziale zaprezentowany zostanie przedmiotowy zakres regulacji dotyczącej konsumenckiego prawa do odwołania umowy. Uwzględnione zostały zarówno przepisy prawa polskiego jak i europejskiego oraz regulacje modelowych rozwiązań europejskich.

## **§ 2. Kompetencje do stanowienia prawa konsumenckiego przez UE**

### **1. Ogólne kompetencje do harmonizacji prawa**

Podstawy do działania dla UE znajdują się w licznych przepisach traktatowych – przykładowo można wskazać art. 3–5, 7, art. 211 TFUE, art. 5 TUE. Kompetencje do harmonizacji prawa znajdują się w licznych przepisach prawa pierwotnego<sup>1</sup>. Znaczenie systemowe posiadają art. 114–117 TFUE oraz art. 352 TFUE. Poza tym istnieje wiele przepisów umożliwiających harmonizację sektorową<sup>2</sup> – w szczególności można wskazać na: art. 33, 43, 46, 50, art. 52 ust. 2,

---

<sup>1</sup> K. Kowalik-Bańczyk, w: Komentarz TFUE, t. II, 2012, 2012, art. 114, s. 552 i nast.; W.H. Micklitz, N. Reich, Europäisches Verbraucherrecht, s. 36; M. Franzen, Privatrechtsangleichung, s. 76–117; K. Riesenhuber, Europäisches Vertragsrecht, s. 67.

<sup>2</sup> Na temat harmonizacji sektorowej por. M. Pecyna, Europejski kodeks cywilny, s. 153 i nast.



[Przejdź do księgarni →](#)



[ksiegarnia.beck.pl](http://ksiegarnia.beck.pl)